

Sygn. akt III AUa 1113/19, III AUz 182/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący sędzia: Marek Szymanowski

Sędziowie: Barbara Orechwa-Zawadzka

Sławomir Bagiński

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 kwietnia 2020 r. w B.

sprawy z odwołania M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie kapitału początkowego i emeryturę

na skutek apelacji i zażalenia M. S.

od wyroku i postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 grudnia 2019 r. sygn. akt IV U 1925/19

I. odrzuca zażalenie odwołującej;

II. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

- 1. zobowiązuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. do ustalenia kapitału początkowego i emerytury ubezpieczonej przy przyjęciu do stażu ubezpieczeniowego jako okresu składkowego - okresu wykonywania pracy na podstawie umowy agencyjnej od dnia 27.04.1977 r. do 31.07.1978 r.;**
- 2. uchyla punkt II (drugi) zaskarżonego wyroku.**

S. B. M. B. O.-Z.

Sygn. akt III AUa 1113/19 ; III AUz 182/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 5.05.2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., powołując się na przepisy ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018r. poz. 1270) odmówił wnioskodawczyni M. S. ustalenia wartości kapitału początkowego, bowiem w ocenie organu wnioskodawczyni nie wykazała, aby przed 1.01.1999r. były opłacane za nią składki na ubezpieczenie społeczne. Organ rentowy nie uznał za wykazany okresu pracy wnioskodawczyni od 27.04.1977 r. do 31.07.1978 r. w GS (...) w W. na podstawie umowy agencyjnej, ponieważ nie potwierdzono, aby z tytułu tej umowy były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. Skarżąca nie przedstawiła dowodów przy tym, że osiągała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia. Wobec braku wykazania jakakolwiek okresu podlegania ubezpieczeniu, ZUS nie przyjął w

konsekwencji okresów sprawowania opieki nad dziećmi od 23.12.1980r. do 21.12.1983r., od 22.12.1983r. do 9.12.1986r i od 02.05.1991r. do 20.05.1991r.

W konsekwencji nieustalenia kapitału początkowego kolejną decyzją z tej samej daty Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., powołując się na przepisy ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270) odmówił wnioskodawczyni M. S. przyznania prawa do emerytury, wobec uznania, iż wnioskodawczyni nie wykazała, aby przed 1.01.1999 r. były opłacane za nią składki na ubezpieczenie społeczne.

W odwołaniach od tych decyzji organu rentowego M. S. domagała się ich zmiany i uwzględnienia przy ustaleniu wartości kapitału początkowego, okresu zatrudnienia w GS (...) w W. na podstawie umowy agencyjnej od 27.04.1977r. do 31.07.1978 r. Utrzymywała, iż była wówczas zatrudniona w charterze agenta – sprzedawcy i za ten okres zostały odprowadzone należne składki na ubezpieczenie społeczne. Powołując się na okresy sprawowania opieki nad dziećmi od 23.12.1980r. do 21.12.1983r., od 22.12.1983r. do 9.12.1986r i od 02.05.1991r. do 20.05.1991r. podnosiła, że służy jej prawo do emerytury.

Wyrokiem z 27 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił odwołania i zasądził tytułem zwrotu kosztów procesu od wnioskodawczyni M. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 360 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny za jedyną okoliczność sporną w uznał okres wykonywania przez M. S. urodzoną (...) pracy w charakterze agenta – sprzedawcy, na podstawie umowy agencyjnej w GS (...) w W. od 27.04.1977r. do 31.07.1978r., a w szczególności to, czy był on okresem składkowym, określonym w art. 6 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz.1270).

Przepis 6 ust. 2 pkt 13 ustawy stanowi, że za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15.11.1991r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, w tym pracy na obszarze Państwa Polskiego wykonywanej na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz współpracy przy wykonywaniu takiej umowy:

- a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego i okresy kontynuowania tego ubezpieczenia, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,
- b) wykonywanej przed dniem 1.01.1976 r., jeżeli umowa odpowiadała warunkom ubezpieczenia obowiązującym w tym dniu.

Kwesta ewentualnego podlegania ubezpieczeniom społecznym odwołującej została uregulowana w obowiązującej w spornym okresie ustawy z 19.12.1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 31, poz. 146).

Stosownie do treści art. 1 ust. 1 i 3 tej ustawy, obowiązkowe ubezpieczenie społeczne obejmuje osoby wykonujące stale i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostkami gospodarki uspołecznionej. Pracę uważa się za wykonywaną stale, jeżeli trwa nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy. Umowę uważa się za odpłatną, jeżeli z jej tytułu był osiągany dochód w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia ustawowego w danym okresie dla pracowników gospodarki uspołecznionej albo jeżeli czas pracy ustalony w umowie odpowiadał co najmniej połowie czasu pracy obowiązującego pracowników jednostki gospodarki uspołecznionej, która zawarła umowę (art. 36 ust. 1 w zw. z art. 28 ust. 1 i art. 27 ust.1 i 2 ustawy).

A zatem osoba zatrudniona na podstawie umowy agencyjnej zawartej z jednostką gospodarki uspołecznionej podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, jeżeli pracę wynikającą z tej umowy, wykonywała co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy, stale, odpłatnie i odprowadzone zostały za nią za każdy miesiąc składki na

ubezpieczenia społeczne. Dlatego też istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy miało ustalenie, czy praca wykonywana przez ubezpieczoną w spornym okresie, na podstawie umowy agencyjnej, odpowiadała tym wymogom.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy z 19.12.1975r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia składkę na ubezpieczenia opłacają w odpowiednich częściach jednostka gospodarki uspołecznionej, która zawarła umowę, i ubezpieczony. Zgodnie z ust. 2 składkę na ubezpieczenie w okresie kontynuowania ubezpieczenia w myśl art. 5 ust. 2 opłaca w całości ubezpieczony. Artykuł 5 ust. 2 stanowi, że osoba, która podlegała obowiązkowi ubezpieczenia, może kontynuować ubezpieczenie bezpośrednio po jego ustaniu, przez okres nie przekraczający sześciu miesięcy.

Odnosząc się do oceny charakteru pracy wnioskodawczynie, Sąd Okręgowy uznał, że nie przedłożyła ona dowodów, które potwierdzałyby opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w spornym okresie oraz wysokości tych składek. Za dowód taki w ocenie Sądu I instancji nie mogą być uznane fragmentaryczne zeznania przesłuchanych w charakterze świadków A. R., H. W. i S. O.. Żaden z wymienionych świadków nie miał bowiem wiedzy o ewentualnym oskładkowaniu zatrudnienia odwołującej, a zawarte w ich zeznaniach sugestie dotyczące odprowadzania składek i wysokości osiąganego wynagrodzenia przez skarżącą, mają w gruncie rzeczy czysto intencjonalny charakter, nie mówiąc już o tym, że szczątkowe wiadomości świadków, odnoszące się do tej kwestii, pochodzą wyłącznie od wnioskodawczynie.

Wprawdzie na okoliczność zatrudnienia w GS (...) w W. w okresie od 27.04.1977 r. do 31.07.1978 r., wnioskodawczynie przedłożyła umowę (k.14-16 akt emerytalnych), z której wynikało, że była ona zatrudniona w tej jednostce, w ramach umowy agencyjnej, jako agent sprzedawca, osiągający wynagrodzenie prowizyjne oraz premię z tytułu sprzedaży towarów nadwyżkowych (§ 13 pkt 1 w zw. z § 15 umowy). Jednak w umowie brak jakiegokolwiek zapisu odnoszącego się do wysokości osiąganych przez wnioskodawczynię wynagrodzeń, a sama skarżąca nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących, że osiągała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia.

Odwołująca utrzymywała przy tym, że za słusznością jej twierdzeń zgodnie z którymi sporny okres winien być potraktowany, jako składkowy, przemawia regulacja zawarta w § 19 przedłożonej umowy, która jej zdaniem przesądza o zrównaniu jej uprawnień z tymi, które przysługiwały osobom zatrudnionym w GS S (...) w W., na podstawie umów o pracę.

Tego rodzaju sugestie odwołującej okazały się jednak mało przekonujące, ponieważ w ocenie Sądu Okręgowego jest wprost przeciwnie, bowiem regulacja zawarta w § 19 przedmiotowej umowy w zw. z jej § 8 nie pozostawia wątpliwości, że pracownicze uprawnienia, o których mowa w § 19 umowy, nie dotyczą agenta, ani też osób z nim współpracujących. W ocenie zatem Sądu Okręgowego sama tylko treść tego zapisu umowy agencyjnej i twierdzenia odwołującej nie upoważniają do przyjęcia, że w spornym okresie podlegała ona ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania powyższej umowy jako agent – sprzedawca w GS (...) w W..

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, iż wnioskodawczynie nie wykazała, aby przed 1.01.1999r. były opłacane za nią składki na ubezpieczenie społeczne, co przesądziło o oddaleniu odwołań na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu opisaną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015 r. tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Od wyroku powyższego odwołująca wywiodła apelację (k.54) i zażalenie (k.53). W zażaleniu domagała się uchylenie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zwolnienie jej od „opłaty” kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego. W jej ocenie obciążenie jej kosztami zastępstwa pozbawia ją korzystania z drogi sądowej, dochodzenia prawdy i sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Jak podniosła, w sytuacji tak szczególnie wyjątkowej gdzie walczy o emeryturę (środky do życia) a nie „o majątki” żądanie od niej opłaty kosztów zastępstwa procesowego jest naruszeniem zasad współżycia społecznego tj. art. 5 k.c.

We wniesionej obok zażalenia apelacji również domagała się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku, w tym co do kosztów procesu zarzucając niezastosowanie art. 102 k.p.c. Nadto wyrokowi zarzuciła obrazę art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu apelacji podniosła, iż jej umowa agencyjna charakteryzowała się stałością wykonywania pracy, a praca trwała od 27.04.1977r. do 31.07.1978r., z której dochód wynosił więcej niż połowę najniższego wynagrodzenia ustawowego w danym okresie dla pracowników gospodarki uspołecznionej. Podniosła, iż pracowała od 6.00 rano do 18 - 20.00 wieczorem tj. więcej niż połowę wymiaru czasu pracy. W jej ocenie spełnione zostały wszystkie przesłanki art. 1 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 19.12.1975r. Jak uwytkliła, łącznie przepracowała od 27.04.1977r do 31.07.1978r. tj. 1 rok i 4 miesiące, a jej wynagrodzenie wynosiło ponad połowę najniższego wynagrodzenia ustawowego w danym okresie dla pracowników gospodarki uspołecznionej, czas jej pracy sięgał do 12 godzin dziennie, jak też pracowała w soboty i też pracowałam w soboty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Zgodnie z art. 374 k.p.c. w brzmieniu nadanym mu od dnia 7 listopada 2019 r. przez art. 1 pkt 134 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 6 sierpnia 2019r. ; poz. 1469) sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Stosownie do regulacji przejściowych zawartych w art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019r. przypis art. 374 k.p.c. w nowym brzmieniu ma zastosowanie również do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych od dnia wejścia wskazanej, czyli począwszy od dnia 7 listopada 2019 r. Zarówno apelacja jak i zażalenie w niniejszej sprawie zostały złożone po dniu 6 listopada 2019 r. , i nie zwarto w nich wniosku o wyznaczenie rozprawy, stąd nie ma przeszkód procesowych uniemożliwiających rozpoznania niniejszej sprawy na posiedzeniu niejawnym. Rozpoznaniu niniejszej sprawy na posiedzeniu niejawnym nie stoi na przeszkodzie uprzednie wyznaczenie terminu rozprawy przez sąd z urzędu, który został odwołany z uwagi na zagrożenie epidemiologiczne i ogłoszony aktualnie stan epidemii.

Przechodząc do wniesionych środków odwoławczych trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 394 § 1 pkt 6 kodeksu postępowania cywilnego zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów, określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, zwrotu opłaty lub obciążenie kosztami sądowymi - jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy. Regulacja ta oznacza, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje zażalenia na koszty procesu, jeżeli ta sama strona wniosła równocześnie apelację. Jest to o tyle logiczne, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu ma charakter akcesoryjny (uboczny) w stosunku do rozstrzygnięcia sprawy co do meritum. Zasadą przy tym jest, że koszty procesu ponosi ten, kto ostatecznie sprawę przegrał (art. 98 k.p.c.), z możliwością wyjątkowego odstąpienia od tej zasady w szczególnych okolicznościach sprawy (art. 102 k.p.c.). Wniesione zatem obok apelacji w niniejszej sprawie zażalenie jest niedopuszczalne i podlegało odrzuceniu przez Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 373 w zw. z art. 397§ 2 k.p.c. Podniesione natomiast w zażaleniu zarzuty i argumenty mogą być przedmiotem rozważań przy rozpoznawaniu samej apelacji – jeżeli zaszłaby taka potrzeba. Jak bowiem wspomniano wcześniej rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest przede wszystkim konsekwencją sposobu rozstrzygnięcia sprawy, a to jaką ostatecznie zasadę rozstrzygnięcia o kosztach można w niniejszej sprawie zastosować zaktualizuje się dopiero po przesądzeniu losów samej apelacji.

Przechodząc do oceny zasadności wniesionej apelacji przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2020.53 j.t.) okresem składkowym jest także okres pracy na obszarze Państwa Polskiego wykonywanej na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz współpracy przy wykonywaniu takiej umowy:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego i okresy kontynuowania tego ubezpieczenia, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) wykonywanej przed dniem 1 stycznia 1976 r., jeżeli umowa odpowiadała warunkom ubezpieczenia obowiązującym w tym dniu.

Oceny podlegania przez agenta ubezpieczeniom społecznym poszukiwać należy zatem nie tylko w powyższej regulacji ale również w przepisach miarodajnych dla danego okresu zatrudnienia dotyczących agentów. Istotne w tym zakresie są przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U.1983.31.146 j.t.). W spornym okresie od 27.04.1977 r. do 31.07.1978 r. zatrudnienia odwołującej na podstawie umowy agencyjnej w GS (...) w W. art. 1 ust. 1 tej ustawy stanowił, że obowiązkowe ubezpieczenie społeczne określone ustawą, zwane dalej "ubezpieczeniem", obejmuje osoby wykonujące stale i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostkami gospodarki uspołecznionej. Zgodnie z ust. 3. tegoż artykułu pracę uważało się za wykonywaną stale, jeżeli trwała nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy. Nie bez znaczenia w kontekście obowiązku podlegania ubezpieczeniom był też art. 28 ustawy, który obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym wiązał z koniecznością osiągnięcia w danym roku dochodu przez agenta w wysokości co najmniej połowy przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Zgodnie bowiem z ust. 1 art. 28 tej ustawy, jeżeli po upływie roku kalendarzowego okazywało się, że w ciągu tego roku przeciętny miesięczny dochód z wykonywania umowy nie osiągnął połowy najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej, składki opłacone za ten rok podlegały zwrotowi, a roku tego nie wliczało się do okresu ubezpieczenia wymaganego do uzyskania świadczeń na podstawie ustawy. Przy czym przy ustalaniu przeciętnego miesięcznego dochodu określonego w ust. 1 nie brało się pod uwagę miesięcy, w których nie istniał obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie w myśl art. 27 ust. 2., a w razie rozwiązania lub wygaśnięcia umowy przed upływem roku kalendarzowego przeciętny miesięczny dochód określony w ust. 1 ustalało się za okres do rozwiązania lub wygaśnięcia umowy (odpowiednio § 2 i 3 art. 28 ustawy).

Analizując brzmienie art. 28 ust. 1 trzeba dostrzec, iż opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne przez agenta było obowiązkowe niezależnie od wysokości tego dochodu, a dopiero po zamknięciu danego roku kalendarzowego ustalano, czy osiągany w danym roku przez agenta dochód uzasadniał podleganie przez niego w tymże roku ubezpieczeniom społecznym, czego warunkiem było, że dochód ten nie mógł on być niższy, niż połowa najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Okoliczność ta ma praktyczne, istotne procesowe znaczenie w niniejszej sprawie, oznacza bowiem, że przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie powinno być nie tyle to, czy z tytułu przedmiotowej umowy agencyjnej były opłacane składki na ubezpieczenie społeczne, bo te musiały być opłacane, lecz to czy po rozliczeniu roku kalendarzowego ich nie zwrócono, z powodu nieosiągnięcia minimalnego progu dochodowego wystarczającego do podlegania ubezpieczeniom społecznym. W ujęciu dowodowym zatem interpretacja art. 28 ust. 1 omawianej ustawy, jeżeli nie odwraca ciężaru dowodu, to przynajmniej czyni równie zasadnym (co żądanie wykazania dowodu opłacania składek) - żądanie od organu rentowego przedłożenia ewentualnego dowodu zwrotu składek agentowi z powodu zbyt niskiego dochodu nieuzasadniającego podlegania ubezpieczeniu. Samo przecież nawet wykazanie faktu ewentualnego płacenia składek przez agenta nie musi być wystarczające do przyjęcia podlegania ubezpieczeniu, jeżeli uprawnione jest jednoczesne przyjęcie, że podlegały one zwrotowi (agent wykazał opłacenie ich w zbyt niskiej wysokości lub organ wykazał ich zwrot). W sprawie strony nie przedstawiły ani dowodu wpłaty składek ani ich zwrotu. Zważywszy na długość okresu zatrudnienia i treść art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia - wspomnianego wyżej trudno jest przyjąć, że składki nie byłyby uiszczane za agenta przez tak długi okres. Trzeba zatem w uprawniony sposób przyjąć, że przedmiotowe składki były uiszczane. Materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności akta odwołującej z okresu jej zatrudnienia jako agenta w Gminnej Spółdzielni (...) w W. nie wskazują na istnienie jakiegokolwiek dokumentu wskazującego, że dokonano zwrotu przedmiotowych składek, a trudno przyjąć, że ewentualny zwrot składek nie zostałby poprzedzony stosownym pismem ZUS lub udokumentowany w inny trwały sposób. Okoliczność ta prowadzi zatem do uprawnionego domniemania, że dochód odwołującej w tym okresie przekraczał minimalny próg dochodowy, który przecież nie był specjalnie wygórowany. Za takim

przyjęciem przemawiają też zeznania odwołującej się i świadków wskazujących na znacznie wyższy, niż progowy do ubezpieczenia dochód odwołującej z przedmiotowej umowy agencyjnej. Zeznania te w powiązaniu z okolicznościami sprawy zasługują na pewną dozę wiarygodności, choć generalnie trzeba zgodzić się z Sądem I instancji, że nie można w oparciu o te zeznania same przez się ustalać konkretnego (kwotowego) dochodu osiąganego w tym okresie przez odwołującą. Można jednak przesądzić w okolicznościach niniejszej sprawy, iż było on wystarczający do podlegania ubezpieczeniom społecznym w tym okresie przez agenta.

Za osiągnięciem przez odwołującą realnego dochodu – w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia – przemawia również sam fakt relatywnie długiego okresu trwania tej umowy agencyjnej (ponad 15 miesięcy). Nie bez znaczenia jest też fakt, że jej zakończenie nie wiązało się bynajmniej z brakiem rentowności powierzonego jej sklepu, lecz z zamążpójściem i zmianą miejsca zamieszkania. Inaczej mówiąc, gdyby prowadzenie przedmiotowego sklepu nie przynosiło jej realnych dochodów odwołująca nie prowadziła go ponad rok i 3 miesiące, lecz zrezygnowałaby po miesiącu czy kilku. Również analiza umowy agencyjnej wskazuje na to, że dochody z prowadzenia tego sklepu musiały być istotne i realne, bowiem zawierając umowę podpisała ona weksel na zabezpieczenie opierający na kwotę 50.000 zł. Przypomnieć trzeba, że najniższe wynagrodzenie od 1 maja 1977 r. wynosiło 1.400 zł, a od 1 maja 1978 r. 1.600 zł. Wielkość zabezpieczenia świadczy pośrednio o tym, że w sklepie musiał być towar znacznej wartości i rozmiarów, co z kolei musiało się przekładać na obroty i dochody odwołującej z tytułu prowizji. Z akt odwołującej wynika też, że równoległe do umowy agencyjnej miała ona zawartą z tą samą spółdzielnią umowę zlecenia (skup jaj) z dnia 10 maja 1977r., za wykonanie której pobierała dodatkową prowizję, która była dodatkowym dochodem.

Wszystko to co powyżej przytoczono sprawia, że zdaniem Sądu Apelacyjnego, uprawnionym jest przyjęcie, że w spornym okresie odwołująca osiągała dochód z tytułu prowadzenia przedmiotowego sklepu w wysokości co najmniej nie niższej, niż połowa najniższego wynagrodzenia (a zatem od maja 1977 r. nie niższej niż 700 zł, a od maja 1978 r. nie niższej niż 800 zł) i była objęta ubezpieczeniami społecznymi z tytułu tej umowy.

Uznanie powyższego spornego okresu umowy agencyjnej za okres składkowy, uzasadnia zatem zmianę zaskarżonej decyzji i zobowiązanie organu rentowego ustalenia stosowanie do art. 173 ust. 1 ustawy emerytalnej kapitału początkowego odwołującej z uwzględnieniem okresu spornego oraz po rozważeniu wedle Sądu I instancji niespornego okresu nieskładkowego odwołującej (k. 48). W konsekwencji istnienia podstaw do ustalenia kapitału początkowego odwołująca spełnia też przesłanki nabycia prawa do emerytury (art. 24 ust.1 ustawy emerytalnej).

W tym stanie Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku. Mając na uwadze, że odwołująca ostatecznie wygrała postępowanie w sprawie uchyleniu też podlegało orzeczenie Sądu I Instancji o kosztach procesu, którymi obciążano odwołującą. Ponieważ odwołująca nie zgłosiła poniesienia żadnych kosztów procesu w niniejszej sprawie zmiana orzeczenia o kosztach, oparta na art. 98 § 1 k.p.c. polegała na uchyleniu punktu zasadzającego od niej te koszty na rzecz organu rentowego.

S. B. M. B. O.-Z.